

Sygnatura akt VIII Ga 14/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

Sędziowie: SO Piotr Sałamaj

SR del. Anna Górnik (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 21 października 2014 roku, sygnatura akt X GC 911/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Piotr Sałamaj SSO Krzysztof Górski SSR del. Anna Górnik

Sygn. akt VIII Ga 14/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 marca 2013 r. powódka (...) sp. z o.o. z siedzibą w R. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. kwoty 33.200 zł wraz z odsetkami od kwoty 16.600 zł liczonymi od dnia 15 grudnia 2012 r. oraz od kwoty 16.600 zł liczonymi od dnia wniesienia pozwu. Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazała, że strony zawarły dwie umowy sprzedaży, których przedmiotem był odpowiednio zakup przez pozwaną od powódki 100 ton pszenżyta oraz zakup przez pozwaną od powódki 25 ton pszenicy konsumpcyjnej. Powódka stwierdziła, że zgodnie z umową przygotowała do odbioru przez pozwaną towar wskazany w umowach, a następnie pozwana odebrała od niej 24,74 tony pszenicy konsumpcyjnej (w umowie zapis pozwalający na różnicę w ilości towaru w wysokości 2%) oraz 80,99 tony pszenżyta. Powódka zaznaczyła przy tym, że pozwana zapłaciła za 80,99 ton pszenżyta. Kolejno powódka podała, że pozwana uznając, że powódka nie wykonała prawidłowo umowy poprzez nieprzekazanie pozwanej umówionej ilości pszenżyta w ilości 100 ton, obciążyła powódkę karą umowną w wysokości 20% wartości przedmiotu umowy i wartość tę (16.600 zł) potrąciła z należnością za odebraną od powódki pszenicę konsumpcyjną. Mając to na uwadze powódka podniosła, że otrzymała od pozwanej jedynie częściową zapłatę za pszenicę konsumpcyjną w

wysokości 7.833,95 zł. Niniejszym pozwem powódka domagała się zasądzenia od pozwanej zapłaty całej należności za pszenicę konsumpcyjną, a więc zapłaty kwoty 16.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia 15 grudnia 2012 roku zgodnie z fakturą Vat z dnia 30 września 2012 r. oraz faktury korygującej z dnia 30 listopada 2012 roku, a także zapłaty kary umownej w wysokości 16.600 zł, tytułem niewykonania przez pozwaną umowy z dnia 4 września 2012 roku w postaci nie odebrania przez pozwaną pozostałej części pszenżyta.

W dniu 10 czerwca 2013 r. został wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego strona pozwana wniosła sprzeciw domagając się oddalenia powództwa w całości. Pozwana w pierwszej kolejności przyznała, że łączy ją z powódką wskazane w pozwie umowy oraz że odebrała od powódki podaną ilość zboża, a także, iż złożyła oświadczenie o potrąceniu o podanej treści, w rezultacie czego po uwzględnieniu wzajemnych wierzytelności uiszczyła powódce cenę w kwocie 7.833,95 zł. Pozwana stwierdziła, że dokonane przez nią potrącenie było skuteczne, gdyż powódka nie wykonała należycie swojego zobowiązania, ponieważ wydała pozwanej jedynie 80,99 ton pszenżyta zamiast ustalonych 100 ton. Bez względu na to pozwana stwierdzała, że wykonała należycie umowę, gdyż odebrała przygotowaną i wydaną część umówionego towaru oraz zapłaciła za nią powódce, będąc przy tym gotową do odebrania całości umówionego pszenżyta i zapłaty za nie, a także wzywała powódkę do wydania odpowiedniej ilości towaru. Pozwana zarzuciła nadto, iż powódka nie wykazała, aby poniosła jakąkolwiek szkodę z uwagi na to, że pozwana nie odebrała od niej w styczniu 2013 r. pozostałej części pszenżyta. Z ostrożności procesowej pozwana wniosła o miarkowanie przez Sąd kary umownej z uwagi na okoliczność, iż umowa została przez pozwaną w znacznej części wykonana, a ponadto powódka nie poniosła z tego tytułu szkody, zatem kara umowna w dochodzonej przez powódkę wysokości jest rażąco wygórowana.

Wyrokiem z dnia 21 października 2014 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie Wydział X Gospodarczy w pkt I. zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 18260 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 16600 zł od dnia 15 grudnia 2012 r., 1660 zł od dnia 9 marca 2013 r., w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a w pkt III zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1154,65 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu przez Sąd Rejonowy, że zarówno powódka, jak i pozwana w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zajmują się m.in. działalnością usługową następującą po zbiorach oraz sprzedażą hurtową zboża. W powodowej spółce istnieje podział obowiązków między poszczególnymi rolnikami, w ten sposób, że każdy z nich odpowiada za transakcje związane z innym towarem. Obecnie upoważniony do działania w imieniu pozwanej spółki jest jednoosobowo każdy z członków zarządu, wcześniej do zawierania umów w imieniu pozwanej był C. W.. Organizacja odbioru towaru przez pozwaną spółkę odbywała się w ten sposób, że właściwy logistik wysyła do kierowcy SMS z wytycznymi, gdzie ma podstawić pojazd oraz danymi klienta.

Wedle ustaleń Sądu Rejonowego w dniu 31 lipca 2012 r. pozwana zawarła umowę z (...) sp. z o.o. z siedzibą w G., na podstawie której pozwana zobowiązała się dostarczyć (...) sp. z o.o. w terminie do końca sierpnia 2012 r. towar w postaci pszenżyta wyprodukowanego w Unii Europejskiej o podanych parametrach, w ilości 1.000 ton (+/- 2%) po cenie 890 zł netto za tonę. W przypadku niewykonania przez jedną ze stron całości lub części zobowiązań wynikających z umowy, druga strona była uprawniona do obciążenia strony, która jest w zwłoce z wykonaniem umowy wszelkimi kosztami, stratami oraz wartością poniesionej szkody wynikającymi z niewykonania umowy. Aneksiem z dnia 27 sierpnia 2012 r. przedłużono okres dostawy do dnia 15 września 2012 r. W dniu 4 września 2012 r. strony zawarły dwie umowy, na podstawie których powódka zobowiązała się wydać pozwanej wskazany towar. Pierwsza umowa (zawarta z reprezentującym powódkę Z. L.) dotyczyła pszenicy konsumpcyjnej o podanych właściwościach w ilości 25 ton (+/- 2%), ze zbiorów 2012 r. pochodzenia polskiego, za które pozwany zobowiązał się uiszczyć cenę w wysokości 950 zł netto za tonę. Towar miał zostać odebrany w magazynie powódki, cena uiszczona w terminie 14 dni od daty dostarczenia prawidłowo wystawionej faktury, natomiast jako termin realizacji umowy wskazano wrzesień 2012 r. Druga umowa (zawarta z reprezentującym powódkę J. G.) dotyczyła pszenżyta o podanych właściwościach w ilości 100 ton (+/- 2%), wyprodukowanego w Unii Europejskiej, za które pozwany zobowiązał się uiszczyć cenę w wysokości 830 zł netto za tonę. Towar miał zostać odebrany w magazynie powódki, cena uiszczona w terminie 14 dni od daty dostarczenia prawidłowo

wystawionej faktury, natomiast jako termin realizacji umowy wskazano wrzesień 2012 r. Rozliczenie ilości wydanego towaru miało nastąpić na podstawie wagi przyjęcia w magazynie pozwanej.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że w sytuacji gdyby umowa nie została wykonana lub została wykonana nienależycie przez jedną ze stron, strona ta miała obowiązek zapłaty drugiej stronie kary umownej w wysokości 20% wartości przedmiotu umowy, a w przypadku poniesienia szkody wyższej niż ta kara umowna, stronie poszkodowanej przysługiwało odszkodowanie uzupełniające na zasadach ogólnych. W umowach wskazano również, że nie stanowią one kontraktacji, a dla pozwanej obojętne jest, czy towar zostanie wyprodukowany przez powódkę w jej gospodarstwie, czy też przez osobę trzecią, w gospodarstwie tej osoby. Zawarcie przez pozwaną umowy sprzedaży pszenżyta z powódką miało na celu realizację wcześniej zawartej umowy z (...) sp. z o.o.

Następnie Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 14 września 2012 r. pozwana podstawiała pod magazyn w (...) pojazdy (udostępnione przez zewnętrzną firmę) w celu odbioru pszenżyta, na które załadowano 80,99 ton zboża (każdy pojazd mógł załadować ok. 25 ton zboża). Na miejsce został wysłany także 4 pojazd, lecz został przekierowany na inne zlecenie. M. B. (1) (przedstawicielka pozwanej), która kontaktowała się wówczas z J. G. zapewniła go, że nie musi przejmować się tym, iż nie załadowano 100 ton zboża. M. B. (1) kontaktowała się także ze swoim przełożonym, próbując go przekonać aby pozostałej kwoty zboża nie zabierać, gdyż mogłoby to spowodować utratę klienta z uwagi na to, że w przypadku niepełnego auta pozwana potrąca za transport z ceny za zboże, należnej sprzedającemu. Reprezentant pozwanej nie wyraził na powyższe zgody. Ostatecznie pozostała część pszenżyta nie została odebrana. Pismem z dnia 24 września 2012 r. (odebrany w dniu 27 września 2012 r.) pełnomocnik pozwanej wezwał powódkę do należytego wykonania umowy sprzedaży z dnia 4 września 2012 r., wskazując, że jeśli nie dysponuje ona tym towarem, to może go uprzednio nabyć na rynku, a następnie dostarczyć pozwanej w celu wykonania umowy. Wedle ustaleń Sądu I instancji, po powzięciu informacji o tym piśmie, J. G. (2) skontaktował się telefonicznie z M. B. (1) informując, że zboże jest gotowe do odebrania. M. B. (1) nie przekazała tej informacji przełożonemu, lecz zapewniała J. G. (2), że ta sprawa zostanie załatwiona polubownie i nie należy się tym przejmować. W dniu 26 września 2012 r. pozwany zakupił od PPHU (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. pszenżyto w ilości 77,8 ton po cenie 890 netto za tonę, łącznie 72.704,10 zł brutto. Należność tę pozwana uregulowała częściowo w formie przelewu, a częściowo w drodze potrącenia wzajemnych wierzytelności. Zakup ten był także związany z realizacją przez pozwaną umowy zawartej z (...) sp. z o.o. Pozostałą część pszenżyta w ilości ok. 18.600 kg, co do której M. B. (1) oświadczyła, że nie będzie jej załadowywać, J. G. (2) w dniu 27 września 2012 r. odwiózł do magazynu w G..

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 28 września 2012 r. powódka wystawiła wobec pozwanej fakturę VAT na kwotę 24.678,15 zł brutto tytułem dostawy (mającej miejsce tego dnia) pszenicy w ilości 24,74 ton (950 zł netto za tonę). Jako termin płatności wskazano dzień 14 października 2012 r. Pozwana ostatecznie wywiązała się z łączącej ją umowy z umowy zawartej z (...) sp. z o.o. Na skutek wystawienia faktury korygującej z dnia 30 listopada 2012 r. (wobec faktury VAT nr (...) z dnia 28 września 2012 r.) związanej z obniżeniem ceny pszenicy do 930 zł netto za tonę, wartość usługi zmniejszono do kwoty 24.158,61 zł brutto.

Następnie Sąd Rejonowy ustalił, że na przełomie listopada i grudnia 2012 r. S. L. (1) (przedstawiciel pozwanej) oświadczył J. G. (2) w trakcie rozmowy telefonicznej, że pozwana nie odbierze od powódki dalszej części pszenżyta. W dniu 7 stycznia 2013 r. pełnomocnik powódki wysłał pozwanej dwa pisma (odebrane 9 stycznia 2013 r.). W pierwszym piśmie strona powodowa, odnosząc się do pisma pozwanej z dnia 24 września 2012 r., oznajmiła, że kierowane wobec niej żądanie wykonania umowy jest bezpodstawne, gdyż powódka w dniu odbioru towaru dysponowała ustaloną w umowie ilością zboża, które do tej pory znajduje się w siedzibie powódki. Tym samym strona powodowa stwierdziła, że to pozwana nienależycie wykonała umowę, odbierając jedynie część ustalonej ilości zboża. Z tego powodu pełnomocnik wezwał pozwaną do odbioru pozostałej części pszenżyta oraz do zapłaty kary umownej w wysokości 20% wartości przedmiotu umowy. W drugim piśmie pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 24.158,61 zł tytułem zapłaty za sprzedany towar w postaci pszenicy konsumpcyjnej, stosownie do faktury VAT nr (...) oraz korektą do tej faktury oraz do zapłaty kary umownej w wysokości 20% wartości przedmiotu umowy z powodu nienależytego wykonania umowy poprzez brak zapłaty ceny w umówionym terminie. W piśmie z dnia 16 stycznia 2012 r. pełnomocnik pozwanej odnoszącej się do pisma strony powodowej z dnia 7 stycznia 2013 r.

zaznaczył, że stosownie do art. 483 § 1 k.c. kara umowna może być zastrzeżona wyłącznie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania świadczenia niepieniężnego, a tym samym niedopuszczalne jest żądanie powódki zapłaty kary umownej, skoro pozwana była zobowiązana do spełnienia świadczenia pieniężnego. Pełnomocnik stwierdził również, że w momencie odbierania przez pozwaną pszenżyta, ta została zapewniona przez przedstawiciela powódki, że brakuje pozostałej, tj. ponad 80,99 ton, ilości pszenżyta. Z tego powodu pełnomocnik pozwanej zarzucił, że to powódka nienależycie wykonała swoje zobowiązanie. Pełnomocnik pozwanej załączył do pisma również oświadczenie pozwanej o potrąceniu z tego samego dnia, stosownie do którego pozwana oznajmiła, że dokonuje kompensaty w ten sposób, że przedstawia do potrącenia jej wierzytelność wobec powódki w kwocie 16.600 zł z tytułu kary umownej za nienależyte wykonanie umowy nr (...) oraz z drugiej strony wierzytelność powódki względem pozwanej w kwocie 24.433,95 zł z tytułu zapłaty należności zgodnie z fakturą VAT nr (...) oraz fakturą korygującą do niej. Mając na uwadze złożone oświadczenie o potrąceniu, pozwana zobowiązała się zapłacić różnicę między tymi kwotami, tj. 7.833,95 zł. Pozwana uiściła powódce kwotę 7.833,95 zł tytułem zapłaty ceny za pszenicę stosownie do faktury VAT nr (...). Wedle ustaleń Sądu I Instancji średnie ceny pszenżyta w okresie 31 grudnia 2012 r. – 6 stycznia 2013 r. wynosiły 839 zł, w kolejnym tygodniu wzrosły do 862 zł, w kolejnym 859 zł, następnie 857 zł, a na początku lutego 872 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo jest częściowo zasadne.

Sąd Rejonowy na podstawie zebranego materiału dowodowego ustalił, że strony łączyły 2 umowy sprzedaży, na podstawie których powódka zobowiązała się wydać pozwanej w terminie do końca września 2012 r. odpowiednio pszenicę i pszenżyto, za co pozwana zobowiązana była zapłacić ustaloną cenę. Podstawę prawną roszczeń powódki statuowały zatem odpowiednio art. 535 § 1 k.c. oraz 483 § 1 k.c. w zw. z art. 535 § 1 k.c.

Sąd I Instancji uznał, że najistotniejsze dla rozstrzygnięcia rozważanej sprawy było ustalenie tego, czy w dniu, kiedy podstawieni przez pozwaną kierowcy stawili się po odbiór pszenżyta, powódka dysponowała umówioną ilością zboża, a także to, w jakiej ilości pojazdy te zostały podstawione. Oceniając te kwestie sąd dał wiarę zeznaniom świadków J. G. (2) oraz M. B. (1). Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska strony pozwanej (wyrażonego w załączniku do protokołu) co do niewiarygodności tych świadków, gdyż użyty przez świadka J. G. zwrot „po jakimś czasie, może po 3 tygodniach”, biorąc pod uwagę kontekst zeznań, nie należy odnosić do okresu następującego po przewiezieniu zboża do G., lecz do momentu, w którym dokonywano załadunku na pojazdy podstawione przez pozwaną. Sąd Rejonowy uznał także, że nie można też twierdzić, że M. B. zeznała nieprawdę twierząc, że widziała brakującą część zboża w magazynie w S., ponieważ w miejscu tym po dniu 27 września 2012 r. pszenżyta nie było. Świadek ten bowiem zeznał, iż nie pamięta dokładnie kiedy była w tym miejscu i chociaż zasugerowała, że miało to miejsce po wezwaniu ze strony pozwanej, to zaznaczyła przy tym, iż nie ma pewności. Sąd Rejonowy uznał, że świadek składał zeznania w sposób spontaniczny, a nie, jak twierdzi strona pozwana, w sposób uzgodniony z J. G.. Co więcej osoba ta jest byłym pracownikiem pozwanej, obecnie osobą bezrobotną i nie wydaje się, aby miała interes zeznawać nieprawdę na korzyść strony powodowej.

Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom świadków S. L., A. G. oraz reprezentanta pozwanej w zakresie w jakim stwierdzają oni, że do odbioru zboża w S. gotowe były 4 pojazdy, natomiast powodem tego, że załadowano tylko 3 było to, iż na miejscu nie znajdowało się już zboże, które można by było odebrać. Sąd uznał, że żaden ze świadków, w tym kierowca, który miał zostać przekierowany do innego miejsca, nie potrafił wskazać dokąd to przekierowanie nastąpiło. M. K. (1) - kierowca, który miał zostać zawrócony z S., nie potrafił sobie przypomnieć takiego zdarzenia oraz stwierdził, że rzadko ma miejsce sytuacja, kiedy nie ma towaru do załadunku. Również A. G., chociaż zeznała, że do S. skierowano 4 pojazdy, to przyznała, iż nie jest pewna, aby przekierowanie jednego z pojazdów było skutkiem braku zboża do załadunku. Świadek ten wyjaśnił nadto, że aby zweryfikować, gdzie dane auto zostało wysłane musiałaby sprawdzić archiwum SMS. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że strona pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wniosła o przeprowadzenie stosownego dowodu, który mógłby się przyczynić do wyjaśnienia tej sprawy.

W rezultacie Sąd pierwszej instancji uznał za bardziej wiarygodne zeznania J. G. jaką jedynej osoby spośród świadków obecnych na miejscu załadunku oraz M. B. z uwagi na to, że była to osoba, która kontaktowała się wówczas telefonicznie z J. G. i reprezentowała stronę pozwaną. Wskazał, że biorąc pod uwagę, że transportem

zboża zajmowała się zewnętrzna firma, za najbardziej obiektywne w kontekście odmiennych stanowisk świadków związanych ze stronami postępowania, uznać należałoby to, co do powiedzenia mieliby kierowcy tych pojazdów, które bezspornie pojawiły się w S.. Sąd Rejonowy zwrócił jednak uwagę, że strona pozwana, pomimo korzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, nie wniosła o przesłuchanie tych osób, ograniczając się jedynie do kierowcy, który nie pojawił się na miejscu i właściwie nic z tego zdarzenia nie pamięta. Sąd zauważył także, że pomiędzy datą załadunku (14 września) a datą wysłania wezwania do wykonania zobowiązania (25 września) minęło 11 dni i trudno jest przyjąć, że pozwana, biorąc pod uwagę w szczególności obawę przed karą umowną ze strony (...) sp. z o.o., na którą powoływał się reprezentant pozwanej (pomimo tego, że w rozważanej umowie nie było mowy o karze umownej), czy wręcz traktowanie wykonania umowy z tą spółką jako „świętość”, jak to określili reprezentant pozwanej, pozwana przez tak stosunkowo długi czas, dopiero na kilka dni przed końcem września, zdecydowała się podjąć kroki w celu przymuszenia powódki do wydania dalszej części zboża.

Sąd Rejonowy podkreślił, że brak jest także dowodów na to, aby przyjąć, że dokonany przez pozwaną zakup pszenżyta od PPHU (...) sp. z o.o. wynikał z niedostarczenia przez powódkę wymaganej ilości zboża. Sąd uznał, że po pierwsze strona pozwana nie dostarczyła umowy łączącej ją z tą spółką (pomimo tego, że oznaczenie tej umowy widnieje na fakturze), co uniemożliwia weryfikację tego kiedy i w jakich okolicznościach pozwana zdecydowała się na kupno zboża od tego podmiotu i po drugie S. L. (1) zeznał, że tego zakupu pozwana dokonała w dniu 26 września 2012 r., a więc dzień po wysłaniu wezwania do powódki oraz dzień przed jego odbiorem. Tym samym za nieracjonalne uznał Sąd, że pozwana w zasadzie jednocześnie wzywa powódkę do wykonania umowy oraz zapewnia sobie osiągnięcie celu dla którego zawarła umowę z powódką u innego podmiotu. Poza tym w treści wezwania do wykonania umowy z dnia 24 września 2012 r. pełnomocnik pozwanej nie podaje na czym dokładnie polega niewykonanie przez powódkę umowy, w tym przede wszystkim, że wynika ona z braku wymaganej ilości zboża w dniu załadunku. Wszystkie powyższe okoliczności skłoniły Sąd Rejonowy do uznania, że strona powodowa była gotowa wydać pozwanej pełną ilość zboża, zaś pozwana podstawiając jedynie trzy pojazdy (spośród których każdy był w stanie załadować ok. 25 ton, a czwarty został przekierowany na inne zlecenie) nie zabrała 18,6 tony zboża, które zostało następnie przez J. G. przetransportowane do G..

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy Sąd Rejonowy ustalił, iż decyzję co do zaniechania odbioru niepełnego transportu pszenżyta podjęła w zasadzie M. B. (1), przy jednoczesnym sprzeciwie reprezentanta pozwanej M. R.. Swoje stanowisko świadek uzasadniała obawą utraty klienta, który w jej ocenie zostałby obciążony kosztami niepełnego transportu. Sąd Rejonowy na podstawie zeznań świadka ustalił, iż J. G. (2) nie zależało na odbiorze pozostałej części pszenżyta przy jednoczesnym ponoszeniu kosztów transportu. Nie budziło jednak wątpliwości Sądu Rejonowego, iż M. B. (1) była w tamtym czasie pracownikiem pozwanej uprawnionym do kontaktowania się z kontrahentami w ramach realizacji umowy, a tym samym pozwana spółka ponosi konsekwencję działań swojego pracownika

Co do roszczenia powódki z tytułu kary umownej Sąd pierwszej instancji wskazał, że kara umowna jest dodatkowym zastrzeżeniem umownym, wprowadzanym do umowy w ramach swobody kontraktowania, mającym na celu wzmocnienie skuteczności więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej przez nie umowy i służy realnemu wykonaniu zobowiązania. W granicach tej swobody (art. 3531 k.c., art. 473 § 1 k.c.) strony mogą umownie ukształtować zakres odpowiedzialności, kompensacji i rozkład ryzyka ponoszenia skutków niewykonania zobowiązania. W razie niewykonania lub nienależytego wykonania należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Dlatego też, chociaż odpowiedzialność dłużnika z tytułu kary umownej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nie jest uwarunkowana poniesieniem przez wierzyciela szkody, to jest ona zależna od pozostałych przesłanek statuujących odpowiedzialności kontraktowej przewidzianej w art. 471 k.c. Oznacza to tym samym, że kara umowna stanowi odszkodowanie umowne i przysługuje wierzycielowi jedynie wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Innymi słowy zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się z zakresem ogólnej odpowiedzialności kontraktowej dłużnika, który zwolniony jest od obowiązku zapłaty kary, gdy wykaze, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które nie ponosi

odpowiedzialności. tj. niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynika - o ile, strony inaczej się nie umówiły ani co innego nie zastrzega szczególny przepis ustawy - z niedołożenia przez dłużnika należytej staranności (art. 472 k.c.), czyli jego winy w postaci, (co najmniej), niedbalstwa. Łącząc stroną umowę Sąd sklasyfikował jako umowę sprzedaży. Zgodnie z art. 535 § 1 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Na podstawie powyższego Sąd Rejonowy przyjął, że na kupującym spoczywa obowiązek spełnienia świadczenia pieniężnego (uiszczenie ceny) oraz niepieniężnego (odebranie rzeczy), z którym są odpowiednio skorelowane niepieniężne obowiązki sprzedawcy (przeniesienie własności rzeczy na kupującego oraz wydanie rzeczy). W umowach karę umowną zastrzeżono na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez jedną stron, a zatem dopuszczalność dochodzenia kary umownej należało odnieść do któregośkolwiek z obowiązków stron, a nie tylko jednego, np. zapłaty ceny. Sąd Rejonowy stwierdził brak podstaw, żeby ograniczać w rozpatrywanej sprawie uprawnienie do żądania zapłaty kary umownej wyłącznie do nienależytego wykonania zobowiązania w zakresie zapłaty ceny, tym bardziej, że rozważaną umowę zrehabilitowała strona pozwana, a zgodnie z powszechnie przyjętym stanowiskiem ewentualne wątpliwości co do treści umowy należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zrehabilitowała umowę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r. IV CSK 90/09). Sąd I Instancji ustalił, że skoro pozwana nie odebrała od powódki umówionej ilości zboża, pomimo tego, że ta zapewniła pozwanej możliwość odbioru pełnej ilości zboża, to po stronie pozwanej doszło do niewykonania zobowiązania. Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż spełnienie jedynie części świadczenia jest równoznaczne z niespełnieniem świadczenia, a tym samym z niewykonaniem zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2011 r. I CSK 315/10).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd I instancji uznał, że to po stronie pozwanej, a nie powódki, doszło do nienależytego wykonania umowy, a zatem złożone przez pozwaną oświadczenie o potrąceniu nie wywołało wskazanych skutków prawnych, gdyż po stronie pozwanej nie istniała wierzytelność nadająca się do potrącenia. Wobec tego, że pozwana nie podnosiła żadnych innych okoliczności, które skutkować by mogły oddaleniem roszczenia powódki co do żądania zapłaty ceny za sprzedaną pszenicę, zasądzić należało na rzecz powódki dalszą, dochodzoną przez nią część ceny, tj. 16.600 zł.

Odnosząc się do roszczenia z tytułu kary umownej Sąd Rejonowy uznał to roszczenie za co do zasady uzasadnione, lecz wobec złożenia przez stronę pozwaną wniosku o miarkowanie kary umownej powstała konieczność rozważenia czy ziszczyły się przesłanki upoważniające Sąd do zmniejszenia wysokości kary umownej. Stosownie bowiem do art. 484 § 2 k.c. jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Sąd Rejonowy podkreślił, że powyższy katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kwoty kary umownej nie jest zamknięty i Sąd może w ramach swojego uznania odpowiednio ją miarkować, o ile został uprzednio podniesiony przez stronę stosowny wniosek. Sąd pierwszej instancji podał, że w niniejszej sprawie pozwana nie odebrała jedynie ok. 20% ustalonej ilości zboża, powódka nie podnosiła, aby z tytułu niewykonania przez pozwaną umowy poniosła jakąś szkodę (choć należy wziąć pod uwagę, że J. G. musiał załadować pozostawioną część zboża i przetransportować ją do magazynu w innej miejscowości), a nadto biorąc pod uwagę to, iż sama wysokość kary umownej jest stosunkowo wysoka (jakkolwiek umowa została sporządzona wg. wzoru stosowanego przez pozwaną), to w ocenie sądu zaszła konieczność miarkowania kary umownej do 10% jej pierwotnej wartości. Z tego powodu Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki kwotę 1.660 zł tytułem kary umownej - łącznie zatem zasądzono kwotę 18.260 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalono.

Sąd Rejonowy zasądził odsetki stosując art. 481 § 1 k.c. uznając, że w przypadku roszczenia o zapłatę ceny jako termin początkowy naliczania odsetek przyjęto dzień 15 grudnia 2012 r., tj. dzień następujący po wskazanym w fakturze korygującej nr 13/09/12 terminie płatności, po którym to dniu pozwana znalazła się w zwłoce.

Odnosząc się do roszczenia o zapłatę kary umownej Sąd Rejonowy zasądził zgodnie z żądaniem pozwu, gdyż roszczenie o zapłatę kary umownej jest świadczeniem bezterminowym w myśl art. 455 k.c. a zatem staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty i dlatego żądanie naliczania odsetek od dnia wniesienia pozwu Sąd uznał za dopuszczalne.

Sąd I Instancji pominął wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż odnosił się on do okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a przeprowadzenie tego dowodu przyczyniłoby się wyłącznie do przedłużenia postępowania i niezasadnego zwiększenia jego kosztów.

Konsekwencją rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji było obciążenie stron sporu obowiązkiem zwrotu kosztów procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Koszty strony powodowej wyniosły 4.077 zł (2.400 zł – koszty zastępstwa; 17 zł – opłata od pełnomocnictwa, 1.660 zł – opłata od pozwu), natomiast strona pozwana poniosła koszty w kwocie 2.417 zł (2.400 zł – koszty zastępstwa; 17 zł – opłata od pełnomocnictwa). Jako, że powódka wygrała proces w 55 % (przyjmując wartość zasądzonej kwoty 18.260 zł do wartości dochodzonego roszczenia 33.200 zł), a pozwana w 45% to po zróżnicowaniu poniesionych kosztów Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.154,65 zł, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. 100 k.p.c., § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U., Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. błędne, naruszające art. 233 § 1 k.p.c. ustalenia faktyczne:

- pominięcie, iż strony w umowie sprzedaży pszenżyta z 4.09.2012 roku postanowiły, że sprzedający wyda towar w postaci 100 ton pszenżyta przewoźnikowi kupującego loco magazyn sprzedającego w S. przy ul. (...),
- przyjęcie, iż w dniu 27 września 2012 roku J. G. (2) odwiózł do magazynu w G. część pszenżyta w ilości około 18600 kg, podczas gdy ustalenie to jest sprzeczne z treścią dokumentu PZ na karcie 5 akt świadczącego o tym, iż J. G. (2) złożył 18600 kg pszenżyta na przechowanie w magazynie w miejscowości G. już w dniu 27 sierpnia 2012 roku,
- pominięcie, że we wrześniu 2012 roku w magazynie w J. S. przy ul. (...) nie było już 100 ton pszenżyta, lecz jedynie 81 ton pszenżyta,
- przyjęcie, że M. B. (1) widziała „brakującą” partię pszenżyta w ilości 18,6 tony pozostałej w magazynie (...) w S. po odbiorze 81 ton pszenżyta w dniu 14 września 2012 roku, choć partii tej nie było w tym magazynie już od 27 sierpnia 2012 roku,
- przyjęcie, że M. B. (1) w dniu 14 września 2012 roku podjęła decyzję o nieładowaniu 18,6 ton pszenżyta z magazynu (...) w S. na samochód podstawiony przez pozwaną, choć w rzeczywistości w dniu 14 września 2012 roku w magazynie w S. nie było już pszenżyta,
- uznanie za wiarygodne zeznań świadków: J. G. (2) oraz M. B. (1) co do gotowości powódki do wydania pozwanej partii 18600 kg pszenżyta z magazynu w S. w dniu 14.09.2012 roku, pomimo sprzeczności tych zeznań z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a zwłaszcza dowodem w postaci dokumentu PZ na k. 5 akt,
- pominięcie, iż strona pozwana w piśmie z 7 stycznia 2013 roku (k.9) przyznała, że sporne pszenżyto w okresie wykonywania umowy sprzedaży pszenżyta z 4.09.2012 roku znajdowało się w G., a nie w S., jak wymagała tego umowa stron,
- dowolną ocenę zeznań świadka M. K. i przyjęcie, iż świadek ten nie pojawił się na miejscu załadunku pszenżyta tj. w S., podczas gdy świadek ten zeznał jedynie, iż nie pamięta, czy był w tym ceku w S.,

-uznanie, iż powódka poniosła szkodę na skutek przetransportowania 18,6 ton pszenżyta z S. do G., podczas gdy J. G. (2) przetransportował tę partię pszenżyta do magazynu w G. 27 sierpnia 2012 roku czyli jeszcze przed zawarciem spornej umowy sprzedaży pszenżyta z 4.09.2012,u

- uznanie, iż powódka poniosła szkodę na skutek przetransportowania 18,6 ton pszenżyta z S. do G., choć jeżeli nawet J. G. (2) poniósł jakiegokolwiek koszty z tym związane, to nie oznacza to poniesienia szkody przez powódkę.

2. naruszenie art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. oraz z zw. z art. 454 k.c. poprzez nieuwzględnienie wynikającego z umowy stron z 4.09.2012 roku i ciężącego na powódce, obowiązku wydania pozwanej 100 ton pszenżyta z magazynu powódki w S. przy ul. (...),

3. naruszenie art. 483 k.c. w zw. z art. 498 k.c. poprzez niezastosowanie i nieuwzględnienie przedstawionego przez pozwaną zarzutu potrącenia wierzytelności pozwanej wobec powódki z tytułu kary umownej wynikającej z niewykonania przez powódkę umowy sprzedaży 100 ton pszenżyta z 4.09.2012 roku.

4. naruszenie art. 483 k.c. poprzez obciążenie pozwanej kara umowną, mimo tego, iż świadczenie pozwanej należące do essentialia negotii umowy sprzedaży jest świadczeniem pieniężnym, a obowiązek odebrania nabywanej rzeczy nie jest świadczeniem stanowiącym przedmiot zobowiązania pozwanej

5. naruszenie przepisów postępowania cywilnego tj. art. 3, 207, 217,227 oraz 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego - specjalisty w zakresie produkcji rolnej i rynku rolnego - na okoliczność ustalenia średnich cen pszenżyta w Polsce w styczniu 2013 r. - celem wykazania braku szkody po stronie powódki.

Strona pozwana wskazała nadto, że wskazane uchybienia Sądu pierwszej instancji, a dotyczące naruszenia przepisów postępowania mają istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż stanowiły asumpt do obciążenia pozwanej odpowiedzialnością za niewykonanie umowy sprzedaży 100 ton pszenżyta z dnia 4.09.2012 roku (i wynikającą stąd karą umowną), podczas gdy w rzeczywistości odpowiedzialność za niewykonanie tej umowy ponosi strona powodowa.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka wskazała, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził, że powódka była gotowa, była w posiadaniu umówionej ilości zboża, a pozwana pomimo ciężącego na niej zobowiązania umownego nie odebrała, a tym samym nie zapłaciła powódce za przygotowany przez nią towar, co następnie skutkowało obciążeniem pozwanej karą umowną zgodnie z zapisami łączącej strony umowy. Powódka podkreśliła w apelacji, że pozwana jeszcze przed upływem terminu realizacji umowy- miesiąc wrzesień, zakupiła zboże od osoby trzeciej, a okoliczność ta potwierdza brak zamiaru pozwanej odbioru umówionej ilości zboża od powódki. Powódka podniosła także, że wnioskowani przez pozwaną świadkowie - wbrew jej twierdzeniom, nie potwierdzili jakoby samochody, które zostały wysłane po odbiór towaru, musiały wrócić z powodu braku zboża i podała, że fakt dysponowania przez powódkę umówioną ilością zboża przygotowaną do odbioru przez pozwaną potwierdzili świadkowie, a wśród świadków znajdowała się osoba, która w czasie realizacji umowy była pracownikiem pozwanej odpowiedzialnym za przeprowadzanie transakcji związanych bezpośrednio z odbiorem zboża od powódki oraz innych kontrahentów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy, zgodnie z dyspozycją art. 378§1 k.p.c., w granicach wniesionej apelacji, rozważył na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonuje jego samodzielnej oceny. Powyższa analiza pozwala stwierdzić, iż zarówno ustalenie stanu faktycznego, jak i ocena prawna, dokonana przez Sąd I instancji była prawidłowa, tym samym niecelowe jest jej powtarzanie. Sąd Rejonowy rzetelnie i wnikliwie przeanalizował materiał dowodowy w płaszczyźnie twierdzeń faktycznych stron, następnie należycie ustalił stan faktyczny sprawy z zachowaniem przepisów

o postępowaniu dowodowym i wyczerpująco odniósł się w motywach wyroku do spornych kwestii. Ustalenia Sądu I instancji są kategoryczne i adekwatne do zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nie budzi nadto wątpliwości dokonana przez Sąd ocena materialnoprawna roszczeń powoda oraz zarzutów pozwanego.

Niezasadnym okazał się zarzut przekroczenia przez Sąd granicy swobodnej oceny dowodów i w związku z tym błędnych ustaleń faktycznych.

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie trafnie przyjmuje się iż, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów wymaganej normą art. 233§1 k.p.c. Ocena taka musi się ostać nawet, gdyby z materiału tego w równym stopniu dały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku braku logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie przeprowadzono wbrew zasadom doświadczenia życiowego, ocena dowodów przeprowadzona przez sąd może być skutecznie podważona (wyrok SN z 27.09.2001, II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233§1 kpc nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń i odwołanie się do stanu faktycznego, który w ocenie skarżącego odpowiada rzeczywistości. Skarżący w niniejszej sprawie odwoływał się do stanu faktycznego przedstawiając swoją ocenę dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, a uznanych przez Sąd Rejonowy za niewiarygodne lub niewystarczające dla wykazania okoliczności w postulowanych przez pozwanego kierunku. Sąd bardzo szczegółowo wskazał, na których dowodach się oparł i z jakiego powodu. W szczególności ocenił jako wiarygodne zeznania świadków G. i B., wskazując, iż te właśnie osoby były na miejscu załadunku i były bezpośrednimi świadkami zdarzeń. Pozostałe osoby bądź nie pamiętały zdarzeń towarzyszących realizacji umowy bądź nic o nich nie wiedziały. Twierdzenia apelacji nie podważają wiarygodności powyższych zeznań, zwłaszcza w braku wcześniejszej inicjatywy dowodowej pozwanej zauważonej w uzasadnieniu przez Sąd Rejonowy. Skarżący w istocie całą argumentację oparł na dacie wpisanej na potwierdzeniu przekazania zboża do G. przy czym w toku procesu przed Sądem I instancji nie próbowano wyjaśnić tego zapisu, a wręcz pozostał on niedostrzeżony również przez stronę pozwaną aż do zamknięcia rozprawy. W apelacji zaś odniesiono się do tego dokumentu w oderwaniu od pozostałych, ocenionych przez Sąd, dowodów. Argumentacja zawarta w apelacji, w ocenie Sądu Odwoławczego, nie podważa prawidłowości ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 483 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy. Przy czym zastrzeżenie kary umownej może nastąpić w formie procentowej od wartości umowy lub w innej formie i zależy wyłącznie od woli stron. Może ona obejmować trzy grupy zdarzeń – niewykonanie zobowiązania, nienależyte jego wykonanie lub konkretne uchybienia w zakresie sposobu wykonania (np. co do czasu).

Prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy, iż strony umowy zastrzegły prawo naliczania kary umownej na wypadek niewykonania zobowiązania przez którąkolwiek ze stron. Strony łączyła umowa sprzedaży, w której obowiązkiem nabywcy jest nie tylko zapłata ceny ale również odebranie rzeczy. O ile niedopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej za brak zapłaty lub jej opóźnienie, o tyle nie ma takiego wyłączenia dla naruszenia obowiązku odebrania rzeczy. Do naruszenia tego obowiązku umownego po stronie pozwanego doszło, a tym samym spełniły się przesłanki do naliczania kary umownej. Ugruntowany jest pogląd, iż możliwość dochodzenia kary umownej nie jest uzależniona od wystąpienia szkody związanej z nienależytym wykonaniem zobowiązania, jednakże ocena zaistniałej z tego powodu szkody może mieć wpływ na ograniczenie wysokości dochodzonej kary umownej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r. V CSK 34/06, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2014 r., V CSK 402/13, Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03 OSNC 2004/5/69, OSP 2004/9/115, Wokanda 2003/12/1, Biul. SN 2003/11/5). Prawidłowo tym samym Sąd Rejonowy pominął wniosek o powołanie biegłego na okoliczność cen pszenicy. Wskazać przy tym należy, że stopień wykonania zobowiązania był możliwy do wyliczenia bez wiedzy specjalnej, zaś Sąd dokonał zmiarkowania kary umownej właśnie z uwagi na wielkość wykonanego zobowiązania.

Biorąc pod uwagę całokształt przytoczonych okoliczności i powyższą argumentację, Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacji za niezasadne, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c. Wynagrodzenie pełnomocnika ustalono na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – na kwotę 1200 złotych.

SSO Piotr Sałamaj SSO Krzysztof Górski SSR del. Anna Górnik